

89 (02/2025)



MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



LEKCJA INTERNETOWA ORAZ PODCAST POŚWIĘCONE STRATEGIOM NEGACJONISTÓW

NOWY PORTAL:
„KOLEKCJE –
BOGACTWO
DZIEDZICTWA
ŻYDÓW
POLSKICH”
ONLINE!

80. ROCZNICA
WYZWOLENIA
MAUTHAUSEN-
-GUSEN

INAUGURACJA
POLSKIEGO
WĘZŁA EHRI-PL

W NOWYM JORKU
UROCZYŚCIE
OTWARTO „YAD
VASHEM WAY”

SPIS TREŚCI

PRZEMÓWIENIE MARIANA TRUSKIEGO.
75. ROCZNICA WYZWOLENIA AUSCHWITZ

NOWA LEKCJA INTERNETOWA ORAZ PODCAST
POŚWIĘCONE STRATEGIOM NEGACJONISTÓW
HOLOKAUSTU

MIĘDZYNARODOWY SOJUSZ NA RZECZ PAMIĘCI
O HOLOKAUŚCIE OSTRZEGA
PRZED ZNIEKSZTAŁCANIEM PRAWDY O HOLOKAUŚCIE

NOWY PORTAL: „KOLEKCJE – BOGACTWO DZIEDZICTWA
ŻYDÓW POLSKICH” ONLINE!

80. ROCZNICA WYZWOLENIA
MAUTHAUSEN-GUSEN

ŻYCIE! KONIEC DYSKUSJI. ROZMOWY NA TEMAT KRESU
ŻYCIA W WARUNKACH INTENSYWNEJ TERAPII

INAUGURACJA
POLSKIEGO WĘZŁA EHRI-PL

CALL FOR PAPERS. POCIĄGI ŚMIERCI – TRANSPORTY
KOLEJOWE DO NIEMIECKICH OBOZÓW ZAGŁADY

ŁUCJA KOCH ORAZ KIMBERLY COMBS LAUREATKAMI
NAGRODY ROBERTA I. GOLDMANA 2024

W NOWYM JORKU UROCZYŚCIE OTWARTO



Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Ocalałego z Auschwitz Mariana Turskiego, dziennikarza, historyka, członka Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej.

Marian Turski urodził się 26 czerwca 1926 r. jako Mosze Turbowicz w Druskiennikach. Podczas II wojny światowej został przesiedlony do getta łódzkiego, a następnie deportowany do obozu Auschwitz. W styczniu 1945 r. został ewakuowany w „marszu śmierci” do obozu Buchenwald. Został wyzwolony w Theresienstadt.

Zmarł 18 lutego 2025 r. Miał 98 lat.

Zachęcamy Państwa do wsłuchania się w słowa Mariana Turskiego, które wygłosił on w dniu 75. rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz, 27 stycznia 2020 r.

Nie bądźcie obojętni. „Bo jeżeli nie, to się nawet nie obejrzycie jak na was, jak na waszych potomków, 'jakieś Auschwitz' nagle spadnie z nieba”.

Pamiętajmy i ucmy się z jego słów.

Edukacja to nie tylko pedagogika w sensie „jak przekonać” i „jak nauczyć”. To przede wszystkim filozofia. Zatem jeżeli mogę coś powiedzieć edukatorom: czegokolwiek będziecie uczyli, cokolwiek będziecie mówili, to pamiętajcie, że inne są prawa w piekle, a inne w normalnym życiu. Nie można według zasad normalnego kodeksu moralnego oceniać rzeczy w piekle.

Marian Turski

PRZEMÓWIENIE MARIANA TURSKIEGO. 75. ROCZNICA WYZWOLENIA AUSCHWITZ

Moi drodzy towarzysze niedoli obozowej, dostojni goście, szanowni zgromadzeni, przyjaciele.

Jestem jednym z tych jeszcze żyjących, nielicznych, którzy byli w tym miejscu niemal do ostatniej chwili przed wyzwoleniem. 18 stycznia zaczęła się moja tak zwana ewakuacja z obozu Auschwitz, która po sześciu i pół dniach okazała się marszem śmierci dla więcej niż połowy moich współwięźniów, byliśmy razem w kolumnie 600-osobowej.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa nie doczekam już następnego jubileuszu, takie są prawa. Dlatego wybaczcie mi, że będzie trochę wzruszenia w tym, co będę mówił.

To, co chciałbym powiedzieć przede wszystkim mojej córce, mojej wnuczce, która jest tutaj na sali i której dziękuję, że jest ze mną, mojemu wnukowi, ale chodzi mi głównie o tych, którzy są rówieśnikami i mojej córki, i moich wnuków, a więc młodemu pokoleniu, zwłaszcza tym najmłodszym.



✧ Polskie Muzeum ✧
Auschwitz
Birkenau
✧ State Museum ✧

Kiedy wybuchła wojna światowa, ja byłem nastolatkiem. W pierwszej wojnie światowej mój ojciec był żołnierzem i został ciężko postrzelony w płuca i to się ciągle powtarzało. To był dramat dla naszej rodziny cały czas. Moja matka pochodziła z pogranicza polsko-litewsko-białoruskiego, tam armie się przewalały tam i nazad. Łupity, grabity, gwałcily, paliły wioski, żeby nie zostawić tym, którzy przyjdą, a więc można powiedzieć, że ja wiedziałem z pierwszej ręki od ojca i matki, co to jest wojna. Ale mimo wszystko, chociaż to było tylko 20-25 lat, wydawało się to tak odległe jak powstania nasze polskie XIX wieku, jak rewolucja francuska, a to było tylko 20 lat. Więc kiedy dzisiaj spotykam się z młodymi, zdaje sobie sprawę z tego, że po 75-80 latach wydaje się im troszkę nużyć, są troszeczkę znużeni tym tematem, i wojna, i Holokaust, i Shoah, i ludobójstwo. Ja ich rozumiem. Dlatego obiecuję wam młodzi, że nie będę wam opowiadał o moich cierpieniach, nie będę wam opowiadał o moich przeżyciach, o moich dwóch marszach śmierci, o tym jak kończyłem wojnę, ważąc 32 kilo, zupełnie już na skraju życia, wyczerpania. Nie będę opowiadał o czymś, co było najgorsze, to jest o tragedii pożegnania, rozstania z najbliższymi, kiedy widzisz po selekcji, przeczuwasz, co ich czeka. Nie, nie będę o tym mówił.

Chciałbym mojej córce, moim wnukom, ich pokoleniom powiedzieć o was samych. Widzę, że jest między nami pan prezydent Austrii pan Alexander van der Bellen. Pamięta pan panie prezydencie, kiedy gościł pan mnie i kierownictwo międzynarodowego komitetu oświęcimskiego, kiedy mówiliśmy o tamtych czasach. W pewnym momencie pan użył takiego sformułowania „Auschwitz nie spadło z nieba”. Można powiedzieć, jak to się u nas mówi, oczywista oczywistość, jasne, nie spadło z nieba. Może się to nawet wydawać banalne stwierdzenie, ale jest w tym niestychanie głęboki, bardzo ważny do zrozumienia skrót myślowy.

Przenieśmy się na chwilę myślami, wyobraźnią we wczesne lata 30. do Berlina. Znajdujemy się prawie w centrum Berlina, ta dzielnica nazywa się bawarska, trzy przystanki od ogrodu zoologicznego. Jest tam, gdzie

dzisiaj jest stacja metra, park bawarski. I oto jednego dnia, w tych wczesnych latach 30. na ławkach pojawia się napis: "Żydom nie wolno siadać na tych ławkach". Można powiedzieć nieprzyjemne, to jest nie fair, to nie jest ok, ale w końcu jest tyle ławek dookoła, można usiąść gdzie indziej, nie ma nieszczęścia. Pojawia się w tejże dzielnicy, a była to dzielnica zamieszkała przez intelektualistów, inteligencję niemiecką żydowskiego pochodzenia. Mieszkali tam Albert Einstein, noblistka Nelly Sachs, przemysłowiec i polityk, minister spraw zagranicznych Walther Rathenau.

Pojawia się obok, jest tam basen pływacki, napis "Żydom zabroniony wstęp do tej pływalni". Można znów powiedzieć, nie jest to przyjemne, ale w końcu Berlin ma tyle miejsc, gdzie można się kąpać, tyle jezior, tyle kanałów, prawie Wenecja. Jednocześnie gdzieś indziej pojawia się napis "Żydom nie wolno należeć do niemieckich związków śpiewaczych". No to co, niech sami chcą śpiewać, muzykować, niech się zbiorą, będą śpiewali, okej.

Potem pojawia się napis i rozkaz "dzieciom żydowskim, niearyjskim, nie wolno się bawić z dziećmi niemieckimi, aryjskimi". Będą się bawić same. A potem pojawia się napis "Żydom sprzedajemy chleb i produkty żywnościowe tylko po godzinie 17". To już jest utrudnienie, jest mniejszy wybór, ale w końcu po 17 też można robić zakupy.

Uwaga, uwaga, zaczynamy się oswajać z myślą, że można kogoś wykluczyć, że można kogoś stygmatyzować, że można kogoś wyalienować. I tak powolutku, powolutku, stopniowo, dzień za dniem, ludzie zaczynają się oswajać z tym, i ofiary, i oprawcy, i widzowie, świadkowie. Wszyscy, którzy to widzą, zaczynają się oswajać i zaczynają przywykać do myśli i do idei, że ta mniejszość, która wydała Einsteina, Sachs, Heinricha Heinego, Mendelsonów i wielu noblistów, że ona jest inna, że ona może być wypchnięta ze społeczeństwa, że to są ludzie inni, obcy, ludzie, którzy roznoszą zarazki, epidemie. To już jest straszne, niebezpieczne, to jest początek tego, co za chwilę może nastąpić.

Jeśli się nad tym zastanowimy i przypomnimy sobie słowa pana prezydenta (Austrii), że władza ówczesna, która z jednej strony prowadzi sprytną politykę, bo na przykład spełnia żądania robotnicze. 1 maja nigdy w Niemczech nie był świętowany, oni proszę bardzo, dzień wolny od pracy. Wprowadzają element wczasów robotniczych. Potrafią przewyciężyć bezrobocie, potrafią zagrać na godności narodowej - "Niemcy podnieśli się ze wstydu wersalskiego", "przywróćcie swoją dumę".

Jednocześnie ta władza widzi, że ludzi powoli ogarnia znieczulica, obojętność, przestają reagować na zło. I wtedy ta władza może sobie pozwolić na dalsze przyspieszenie procesu zła. I potem następuje już gwałtownie, a więc zakaz przyjmowania Żydów do pracy, zakaz emigracji, a potem nastąpi już wysyłanie do gett, do Kowna, do Rygi, do mojego getta łódzkiego, skąd większość zostanie wysłana do Kulmhofu w Chełmnie nad Nerem, gdzie zostanie zamordowana gazami spalinowymi w ciężarówkach, a reszta trafi do Auschwitz, gdzie w "sposób nowoczesny" zostanie wymordowana Cyklonem B w nowoczesnych komorach gazowych.

I tu się sprawdza to, co mówił pan prezydent. Auschwitz nie spadł nagle z nieba, Auschwitz tupał, dreptał małymi kroczkami, zbliżał się, aż stało się to, co stało się tutaj.

Moja córko, moja wnuczko, rówieśnicy mojej córki, moich wnuków, możecie nie znać nazwiska Primo Levi. Był jednym z najstynniejszych więźniów tego obozu. Primo Levi użył kiedyś takiego sformułowania: "To się wydarzyło. To znaczy, że się może wydarzyć wszędzie, na całej ziemi".

Podzielę się z Wami jednym osobistym wspomnieniem. W roku 1965 byłem na stypendium w Stanach Zjednoczonych i wtedy był to szczyt batalii o prawa ludzkie, obywatelskie, o prawa dla ludności afroamerykańskiej. Miałem zaszczyt, brałem udział w marszu razem z Martinem Lutherem Kingiem. I wtedy ludzie, którzy dowiadywali się, że ja byłem w Auschwitz, pytali mnie: „Jak myślisz? to chyba tylko w Niemczech coś takiego mogło być? Czy mogłoby być gdzieś indziej?”. Ja im wtedy mówiłem: "Może być u was, u was może być, jeżeli się łamie prawa obywatelskie, jeżeli się nie docenia praw mniejszości, jeżeli się je likwiduje, jeżeli nagina się prawo tak, jak to czyniono w Selmie, wtedy się może zdarzyć".

Co zrobić? Jedyne wyjście to wy sami - mówiłem im. Jeżeli potraficie obronić waszą konstytucję, obronić wasze prawa, obronić wasz porządek, obronić wasz porządek demokratyczny, który polega na tym, żeby chronić prawa mniejszości, wtedy potraficie to pokonać.

My w Europie w większości wywodzimy się z tradycji judeochrześcijańskiej, zarówno ludzie wierzący, ale i niewierzący przyjmują, jako swój kanon cywilizacyjny - dziesięcioro przykazań. Mój najbliższy przyjaciel, prezydent Międzynarodowego Komitetu Oświęcimskiego Roman Kent, który przemawiał tutaj, w tym miejscu, pięć lat temu, w czasie poprzedniego jubileuszu, nie mógł dzisiaj przyjechać, jest słaby, po chorobie, ale on wymyślił jedenaste przykazanie, które jest doświadczeniem Shoah, doświadczeniem Holokaustu, doświadczeniem tej strasznej epoki pogardy, brzmi ono: „Nie bądź obojętnym”.

I to chciałbym powiedzieć mojej córce, moim wnukom, rówieśnikom mojej córki, moich wnuków, gdziekolwiek mieszkają. W Polsce, w Izraelu, w Ameryce, w Europie Zachodniej, w Europie Wschodniej, tak w Europie Wschodniej, to bardzo ważne - nie bądźcie obojętni, jeżeli widzicie kłamstwa historyczne. Nie bądźcie obojętni, kiedy widzicie, że przeszłość jest naciągana na poczet aktualnej polityki. Nie bądźcie obojętni, kiedy jakkolwiek mniejszość jest

NOWA LEKCJA INTERNETOWA ORAZ PODCAST POŚWIĘCONE STRATEGIOM KŁAMSTWA I MANIPULACJI NEGACJONISTÓW HOŁOKAUSTU

Strategiom wykorzystywanym przez negacjonistów Holokaustu do szerzenia dezinformacji i kłamstw związanych z historią niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego

i zagłady Auschwitz poświęcone są nowa lekcja internetowa oraz podcast z cyklu „O Auschwitz” przygotowane przez Międzynarodowe Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokauście. Autorem lekcji jest dr Igor Bartosik z Centrum Badań Muzeum,

„Negacjonizm, opiera się na zaprzeczaniu istnienia Holokaustu lub umniejszaniu jego znaczenia. Przybiera on różne formy: od znacznego pomniejszania liczby ofiar, przez poddawanie w wątpliwość m.in. istnienie komór gazowych i ośrodków zagłady, po twierdzenia, że ludobójstwo w nazistowskich obozach w ogóle nie miało miejsca” – czytamy we wstępie do lekcji.

„Negacjonizm, poprzez umniejszanie znaczenia bądź też całkowite zaprzeczanie Holokaustowi, de facto dąży do szerzenia antysemityzmu, który leży u jego podstaw, oraz do legitymizacji poglądów neonazistowskich czy neofaszystowskich w debacie publicznej” – czytamy.

Lekcja została podzielony na rozdziały, które opowiadają m.in. o strategiach negacji Holokaustu, podłożu ideologicznym, ale przede wszystkim analizują konkretne mity i kłamstwa rozpowszechniane przez negacjonistów.

– Lekcja opiera się na wynikach wieloletnich badań historycznych, dokumentach oraz świadectwach Ocalałych, aby demaskować dezinformację i uświadamiać, jakie mechanizmy stoją za podważaniem historycznych faktów. Co ważne, struktura lekcji została tak zaplanowana, żeby w przyszłości, o ile ujawniać się będą nowe formy kłamstw na temat Zagłady, łatwo było dodać merytoryczne treści ukazujące i udaremniające te kłamstwa – powiedziała Agnieszka Juskowiak-Sawicka, która kieruje E-learningiem w MCEAH.

Rozwój Internetu i tym samym łatwy dostęp do licznych materiałów w nim zgromadzonych sprzyja rozprzestrzenianiu takich ideologii. Dlatego przeciwdziałanie negacjonizmowi wymaga nieustannej edukacji historycznej oraz podnoszenia świadomości na temat znaczenia Holokaustu oraz faktów związanych z tym wydarzeniem historycznym.

Negacjoniści określają prace historyków badających Holokaust mianem „niezwykle sugestywnej wojny propagandowej”,

„Negacjonizm, opiera się na zaprzeczaniu istnienia Holokaustu lub umniejszaniu jego znaczenia. Przybiera on różne formy: od znacznego pomniejszania liczby ofiar, przez poddawanie w wątpliwość m.in. istnienie komór gazowych i ośrodków zagłady, po twierdzenia, że ludobójstwo w nazistowskich obozach w ogóle nie miało miejsca” – czytamy we wstępie do lekcji.

„Negacjonizm, poprzez umniejszanie znaczenia bądź też całkowite zaprzeczanie Holokaustowi, de facto dąży do szerzenia antysemityzmu, który leży u jego podstaw, oraz do legitymizacji poglądów neonazistowskich czy neofaszystowskich w debacie publicznej” – czytamy.

Lekcja została podzielony na rozdziały, które opowiadają m.in. o strategiach negacji Holokaustu, podłożu ideologicznym, ale przede wszystkim analizują konkretne mity i kłamstwa rozpowszechniane przez negacjonistów.



LEKCJA INTERNETOWA

PODCAST

MIĘDZYNARODOWY SOJUSZ NA RZECZ PAMIĘCI O HOLOKAUŚCIE OSTRZEGA PRZED ZNIEKSZTAŁCANIEM PRAWDY O HOLOKAUŚCIE

Międzynarodowy Sojusz na rzecz Pamięci o Holokauście (IHRA) wzywa społeczeństwo do uznania bezpośredniego zagrożenia dotyczącego zniekształcania prawdy o Holokauście i jego trywializacji oraz podkreśla znaczenie pamięci w 80. rocznicę wyzwolenia Auschwitz-Birkenau.

Ostrzeżenie pojawia się na tle globalnych obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holokaustu, który przypada 27 stycznia. Będzie to jedna z ostatnich okazji, aby usłyszeć ocalałych z Holokaustu.

Na poziomie globalnym badanie UNESCO wykazało, że 16% wszystkich treści związanych z Holokaustem w mediach społecznościowych zaprzecza lub zniekształca prawdę o Holokauście. Jednocześnie doniesienia o aktach antysemityzmu są rekordowo wysokie.

80. rocznica przypada na czas przewodnictwa Wielkiej Brytanii w IHRA. Tematem przewodnim w ramach przewodnictwa Wielkiej Brytanii w IHRA są słowa „In Plain Sight” (Na naszych oczach), podkreślające, jak nienawiść i obojętność pozwoliły na dokonanie takiej zbrodni na oczach wszystkich.

Do tej pory przewodnictwo Wielkiej Brytanii zainicjowało kilka sztandarowych projektów, w tym Holocaust Testimony Portal, innowacyjną platformę, która zbiera świadectwa ocalałych i uchodźców, oraz wystawę cyfrową „Holocaust in 80 objects” (Holokaust w 80 przedmiotach), która wykorzystuje osobiste artefakty do opowiadania historii ocalałych z Holokaustu. Celem projektów było wzmocnienie edukacji o Holokauście wśród młodszych pokoleń i wsparcie wysiłków ukierunkowanych na powstrzymanie zniekształcania prawdy o Holokauście.

Mówiąc o zniekształceniach prawdy o Holokauście i Międzynarodowym Dniu Pamięci o Ofiarach Holokaustu, przewodniczący IHRA i specjalny wysłannik Wielkiej Brytanii ds. kwestii po Holokauście, lord Eric Pickles powiedział: „W 80. rocznicę wyzwolenia Auschwitz- -Birkenau głęboko niepokojące jest to, że dziedzictwo i prawda historyczna Holokaustu są zagrożone zniekształceniem. To nie tylko brak szacunku dla pamięci ofiar i ocalałych, ale także zagrożenie dla naszych demokracji”.

„Jako organizacja poświęcona edukacji, pamięci i badaniom nad Holokaustem, zachęcamy społeczeństwo do zdobywania wiedzy o Holokauście z rzetelnych źródeł i do zajęcia jasnego stanowiska przeciwko dezinformacji i zniekształceniu prawdy. Holokaust był przelomowym momentem w naszej historii i moralnym obowiązkiem każdego jest pamiętać o nim i oddanie czci ofiarom i ocalałym”.



NOWY PORTAL: „KOLEKCJE – BOGACTWO DZIEDZICTWA ŻYDÓW POLSKICH” ONLINE!

Muzeum POLIN, we współpracy z trzydziestoma instytucjami kultury z całej Polski, stworzyło portal „Kolekcje”. To ogromna wirtualna przestrzeń, która pozwala na spotkanie z dziejami i kulturą polskich Żydów online. Znajdziemy w niej ponad 7 000 obiektów – to pierwsza tak obszerna cyfrowa kolekcja dzieł sztuki, judaików, osobistych pamiątek i archiwaliów należących do rozproszonych po całej Polsce katalogów zbiorów, od teraz, dostępna w jednym miejscu.

Muzeum POLIN, wspólnie z trzydziestoma instytucjami kultury z całej Polski, podjęło inicjatywę stworzenia cyfrowej bazy obiektów związanych z historią i kulturą polskich Żydów. Zdigitalizowano tysiące przedmiotów i dokumentów, które od teraz dostępne są „za jednym kliknięciem”.

W portalu znajdziemy dzieła sztuki – od XIX wieku, przez dwudziestolecie międzywojenne i okres powojenny. Wśród nich obraz-asamblaż „Noc” Jonasza Sterna z 1974 roku. Szczególne miejsce w „Kolekcjach” zajmują dzieła sztuki współczesnej m.in. „Warkocz” Krystyny Piotrowskiej czy prace Wilhelma Sasnała. Równie istotną część kolekcji stanowią tysiące zdjęć archiwalnych dokumentujących codzienne życie Żydów w Polsce, jak i różnorodne przedmioty codziennego użytku. Znaleźć można osobiste archiwalia jak fotografię Augusty z d. Zamenhof Hermelin z dziećmi, obiekty historyczne np. odznakę przyznawaną przez Szkołę Pielęgniarstwa w Warszawie





Muzeum POLIN, wspólnie z trzydziestoma instytucjami kultury z całej Polski, podjęło inicjatywę stworzenia cyfrowej bazy obiektów związanych z historią i kulturą polskich Żydów. Zdigitalizowano tysiące przedmiotów i dokumentów, które od teraz dostępne są „za jednym kliknięciem”.

W portalu znajdziemy dzieła sztuki – od XIX wieku, przez dwudziestolecie międzywojenne i okres powojenny. Wśród nich obraz-asamblaż „Noc” Jonasza Sterna z 1974 roku. Szczególne miejsce w „Kolekcjach” zajmują dzieła sztuki współczesnej m.in. „Warkocz” Krystyny Piotrowskiej czy prace Wilhelma Sasnala. Równie istotną część kolekcji stanowią tysiące zdjęć archiwalnych dokumentujących codzienne życie Żydów w Polsce, jak i różnorodne przedmioty codziennego użytku. Znaleźć można osobiste archiwalia jak fotografię Augusty z d. Zamenhof Hermelin z dziećmi, obiekty historyczne np. odznakę przyznawaną przez Szkołę Pielęgniarstwa w Warszawie w dwudziestolecie międzywojennym czy popularną puderniczkę z prasowanym różem marki Helena Rubinstein wyprodukowaną w Nowym Jorku w 2 poł. XX wieku. Portal „Kolekcje” to również miejsce, gdzie o tragedii warszawskiego getta opowiadają zaś niemi świadkowie, np. przedmioty takie jak sztyld dentystki Berty Kacenenelbogen.

Ponadto w portalu „Kolekcje” zgromadzono 50 nagrań historii mówionej – świadectwa osób, których losy opowiadają historię polskich Żydów.

„Kolekcje” stanowią różnorodną bazę wiedzy, która może być wykorzystywana do wielu celów: badawczych, historycznych, dydaktycznych czy kulturoznawczych. Kierowana jest również do wszystkich pasjonatów historii i kultury Żydów (i nie tylko).

„Jest to łatwe w obsłudze, polsko i angielskojęzyczne narzędzie skonstruowane w taki sposób, aby zainteresować odbiorców zwięzłą i atrakcyjną formą wizualną, pozwolić im podążać za prezentowanymi historiami obiektów, twórców czy zjawisk, a także umożliwić pogłębienie wiedzy poprzez prosty dostęp

80. ROCZNICA WYZWOLENIA MAUTHAUSEN-GUSEN

Maj 2025 r. to 80. rocznica wyzwolenia systemu obozów koncentracyjnych Mauthausen-Gusen. Dzień wyzwolenia symbolizuje koniec zbrodni popełnionych podczas reżimu nazistowskiego.

Co roku w maju w miejscach byłych obozów koncentracyjnych wspominamy ich ofiary. Jednak dla nas upamiętnienie nie ogranicza się do kilku miejsc i dni; jest to raczej ciągły proces i forma wymiany. Dlatego traktujemy 80. rocznicę jako okazję, aby umieścić wyzwolenie w centrum naszych działań na 365 dni w roku i wyjść poza miejsca pamięci na całą Austrię – czego przykładem jest nasz projekt współpracy Liberation, Objects! (Wyzwolenie, Przedmioty!), w ramach którego stworzyliśmy sieć współpracy z 52 instytucjami w całej Austrii i wymieniliśmy się informacjami o przedmiotach znajdujących się w ich zbiorach, związanych z Mauthausen i jego podobozami. Wyniki tej współpracy można zobaczyć w muzeach, cyfrowo i w formie katalogu.

Ponieważ nasza retrospektywa filmowa w Mauthausen przyciąga co roku coraz więcej zwiedzających, w tym Roku Pamięci po raz kolejny prezentujemy filmy fabularne związane z historią narodowego socjalizmu również w Wiedniu. Począwszy od lutego, w każdym miesiącu w niedzielne popołudnie będziemy prezentować jeden film we współpracy z Austriackim Muzeum Filmowym. Wszystkie te filmy dotyczą tematu: „Co oznacza nowy początek po koszmarze masowej eksterminacji?”.

Instalacja świetlna i dźwiękowa #eachnamematters, którą organizujemy wspólnie z Ars Electronica od 2021 r., tj. już po raz piąty, po raz pierwszy zostanie zaprezentowana w Wiedniu. Przez trzy wieczory na fasadzie Hofburga, z balkonu, z którego Adolf Hitler ogłosił „Anschluss” Austrii 15 marca 1938 r., będą wyświetlane imiona i nazwiska ponad 84 000 ofiar systemu obozów koncentracyjnych Mauthausen-Gusen.

Wspierani przez przedstawicieli pokrzywdzonych narodów, ambasad oraz stowarzyszeń ocalałych i ofiar, organizujemy wspólną wystawę międzynarodowych symboli upamiętniających, które od maja będą eksponowane w Parku Pamięci Mauthausen. Symbole upamiętniające związane z Mauthausen i jego podobozami, które zostały wzniesione w krajach pochodzenia osób zamordowanych w systemie obozów koncentracyjnych, zaprezentują pracę upamiętniania wykonywaną poza Austrią.

Syryjska artystka Judy Mardnli pracuje w Mauthausen Memorial od 2023 r., przenosząc swoje wrażenia z tego historycznego miejsca na swoje obrazy. Specjalna wystawa Paths to Freedom (Ścieżki do Wolności) zostanie otwarta w styczniu i stanowi punkt wyjścia dla programu edukacyjnego, który oferuje uczniom możliwość rozmowy i pracy z artystą.



Co roku w maju w miejscach byłych obozów koncentracyjnych wspominamy ich ofiary. Jednak dla nas upamiętnienie nie ogranicza się do kilku miejsc i dni; jest to raczej ciągły proces i forma wymiany. Dlatego traktujemy 80. rocznicę jako okazję, aby umieścić wyzwolenie w centrum naszych działań na 365 dni w roku i wyjść poza miejsca pamięci na całą Austrię – czego przykładem jest nasz projekt współpracy Liberation, Objects! (Wyzwolenie, Przedmioty!), w ramach którego stworzyliśmy sieć współpracy z 52 instytucjami w całej Austrii i wymieniliśmy się informacjami o przedmiotach znajdujących się w ich zbiorach, związanych z Mauthausen i jego podobozami. Wyniki tej współpracy można zobaczyć w muzeach, cyfrowo i w formie katalogu.

Ponieważ nasza retrospektywa filmowa w Mauthausen przyciąga co roku coraz więcej zwiedzających, w tym Roku Pamięci po raz kolejny prezentujemy filmy fabularne związane z historią narodowego socjalizmu również w Wiedniu. Począwszy od lutego,

ŻYCIE! KONIEC DYSKUSJI. ROZMOWY NA TEMAT KRESU ŻYCIA W WARUNKACH INTENSYWNEJ TERAPII

Uwaga: Artykuł ukazał się po raz pierwszy w czasopiśmie FASPE w 2018 r. Podczas gdy rozmowy o godnej śmierci i opiece nad osobami u kresu ich życia ewoluowały od tego czasu, artykuł pozostaje istotną analizą współczesnych praktyk, a także pomocną rekomendacją, jak postępować, mając na uwadze etyczne podejmowanie decyzji i działanie.

W bezchmurny czerwcowy dzień stałem przed blokiem w obozie Auschwitz I wraz z 30 innymi stypendystami FASPE. Ten ceglasty budynek nie został odrestaurowany ani zrekonstruowany jako część stałej wystawy Muzeum i Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau; został zachowany w swoim oryginalnym stanie. Kiedyś więziono tu kobiety i dzieci, które były przedmiotem „naukowych” eksperymentów nazistowskich lekarzy. Ściany były zakurzone i miały kolor łupkowy. Promienie popołudniowego słońca wpadały do środka i oświetlały pustkę pomieszczeń, w których kiedyś nazistowscy lekarze, z których najbardziej znanym był Josef Mengele, przeprowadzali sterylizację, zamrażanie i inne eksperymenty. Eksperymenty te były bolesne, często śmiertelne i przeprowadzano je na więźniach bez ich zgody. Podczas rozmów prowadzonych w ramach seminariów FASPE poruszyliśmy kwestię stopniowych wypaczeń ideologicznych, które doprowadziły nazistowskich lekarzy do przejścia od wczesnych eksperymentów sterylizacji i eutanazji osób starszych i niepełnosprawnych – uznanych za ciężar dla społeczeństwa – do masowej eksterminacji Żydów i innych osób określanych jako „niepożądane rasowo”¹.

Sześć tygodni później pracowałam przez miesiąc na oddziale intensywnej terapii (OIOM) w szpitalu. Jednym z moich pacjentów był starszy mężczyzna, który wcześniej był profesorem literatury angielskiej na prestiżowym uniwersytecie w Indiach. Po upadku, który doprowadził do urazu mózgu, doznał poważnego uszkodzenia neurologicznego i musiał przez dłuższy czas przebywać w szpitalu z powodu niewydolności oddechowej, niedrożności jelit i nawracających infekcji. Podczas ostatniego spotkania z rodziną pacjenta, aby omówić cele opieki, lekarz prowadzący powiedział, że pomimo zrobienia „wszystkiego, co możliwe”, stan pacjenta nadal się nie poprawił, dlatego zalecił wstrzymanie leczenia i rozpoczęcie opieki polegającej na dbaniu o komfort pacjenta. Żona pacjenta, kiedy to usłyszała, bardzo się wzburzyła i zaczęła rzucać w nas serią oskarżeń, stwierdzając, że „eksperymentowaliśmy na nim”, że „nic dla niego nie robiliśmy”, a teraz, gdy skończyliśmy, „rezygnujemy z niego”.

W gabinecie lekarskim osobom obecnym na spotkaniu łatwo było odrzucić oskarżenia żony pacjenta jako irracjonalne, jako emocjonalny wybuch – jej niepowodzenie w konfrontacji z rzeczywistością sytuacji jej męża. Jednak incydent ten wzbudził mój niepokój. Myślałam o tym, jak bardzo różniła się sytuacja pacjentów leczonych na OIOM-ie od sytuacji więźniów poddawanych eksperymentom w obozach koncentracyjnych? Dlaczego

¹ Peter Fritzsche, *Life and Death in the Third Reich* (Cambridge, MA: Belknap Press of Harvard University Press, 2009).



Wnętrze bloku 10, w którym w Auschwitz I przeprowadzane były eksperymenty.

W bezchmurny czerwcowy dzień stałem przed blokiem w obozie Auschwitz I wraz z 30 innymi stypendystami FASPE. Ten ceglasty budynek nie został odrestaurowany ani zrekonstruowany jako część stałej wystawy Muzeum i Miejsca Pamięci Auschwitz-Birkenau; został zachowany w swoim oryginalnym stanie. Kiedyś więziono tu kobiety i dzieci, które były przedmiotem „naukowych” eksperymentów nazistowskich lekarzy. Ściany były zakurzone i miały kolor łupkowy. Promienie popołudniowego słońca wpadały do środka i oświetlały pustkę pomieszczeń, w których kiedyś nazistowscy lekarze, z których najbardziej znanym był Josef Mengele, przeprowadzali sterylizację, zamrażanie i inne eksperymenty. Eksperymenty te były bolesne, często śmiertelne i przeprowadzano je na więźniach bez ich zgody. Podczas rozmów prowadzonych w ramach seminariów FASPE poruszyliśmy kwestię stopniowych wypaczeń ideologicznych, które doprowadziły nazistowskich lekarzy do przejścia od wczesnych eksperymentów sterylizacji i eutanazji osób starszych i niepełnosprawnych – uznanych za ciężar dla społeczeństwa – do masowej eksterminacji Żydów i innych osób określanych jako „niepożądane rasowo”¹.

Sześć tygodni później pracowałam przez miesiąc na oddziale intensywnej terapii (OIOM) w szpitalu. Jednym z moich pacjentów był starszy mężczyzna, który wcześniej był profesorem literatury angielskiej na prestiżowym uniwersytecie w Indiach. Po upadku, który doprowadził do urazu mózgu, doznał poważnego uszkodzenia neurologicznego i musiał przez dłuższy czas przebywać w szpitalu z powodu niewydolności oddechowej, niedrożności jelit i nawracających infekcji. Podczas ostatniego spotkania z rodziną pacjenta, aby omówić cele opieki, lekarz prowadzący powiedział, że pomimo zrobienia „wszystkiego, co możliwe”, stan pacjenta nadal się nie poprawił, dlatego zalecił wstrzymanie leczenia i rozpoczęcie opieki polegającej na dbaniu o komfort pacjenta. Żona pacjenta, kiedy

² Henry Friedlander, *The Origins of the Nazi Genocide: From Euthanasia to the Final Solution* (Chapel Hill: University of North Carolina Press, 1996).

³ Robert Lifton, *The Nazi Doctors: Medical Killing and the Psychology of Genocide* (New York: Harper Collins, 1986).

Po drugie, zbadam, w jaki sposób dogmatyczne przestrzeganie tych zasad może stać się problematyczne w warunkach OIOM. Po trzecie, proponuję, aby w celu zapewnienia lepszej opieki pacjentom u kresu ich życia, musimy zacząć od zakwestionowania i ponownego ustosunkowania się do niektórych istniejących ortodoksji w etyce medycznej.

Jedną z najważniejszych lekcji, jaką wyniosłam z historii nazistowskich okrucieństw medycznych, jest to, że nie wynikały one z załamania moralności lub złowrogiego zanurzenia się w zło, ale raczej wyrosły z „racjonalnego”, stopniowego ideologicznego zniekształcenia tego, co oznacza leczenie.

Reprezentowały „transmutację wartości”⁴, która umożliwiała postrzeganie medykacji zabijania jako terapeutycznego oczyszczenia ciała politycznego i pozwalała na odcięcie codziennych, biurokratycznych zadań medycznych od etycznego rozumowania.

Etykieta „życie niegodne życia” była początkowo używana przez rząd nazistowski do charakteryzowania osób niepełnosprawnych fizycznie i chorych psychicznie, aby usprawiedliwić ich przymusową sterylizację i morderstwo⁵. Jednak z czasem jej znaczenie zostało rozszerzone na osoby uważane za „rasowo nieczyste”, co doprowadziło do masowych zabójstw w obozach zagłady.

Co więcej, centralnym punktem nazistowskiej propagandy zdrowotnej była jedna z maksym Hitlera: „To, co jest przydatne dla społeczności, ma pierwszeństwo przed tym, co jest przydatne dla jednostki” (Gemeinnutz geht vor Eigennutz). Pogląd ten doprowadził do etosu medycznego, który nie tylko faworyzował paternalizm, ale także całkowity brak szacunku dla człowieka jako jednostki⁶.

Eksperymenty medyczne przeprowadzane przez nazistowskich lekarzy na więźniach obozów koncentracyjnych w trakcie II wojny światowej, a także inne nadużycia popełniane przez środowisko medyczne, takie jak badanie Tuskegee (w ramach którego odmówiono leczenia kiły u mężczyzn afroamerykańskich mieszkających na wsiach bez ich wiedzy przez okres 40 lat), pozostawiły spuściznę nieufności do środowiska medycznego, szczególnie jeśli chodzi o traktowanie biednych i innych bezbronnych grup społecznych.

Wiele aspektów zasad współczesnej amerykańskiej opieki medycznej można postrzegać jako korekty nadużyć w zawodzie lekarza w XX wieku. Niektórzy twierdzą, że historyczne doświadczenie nazistowskich okrucieństw nakłada na lekarzy po Holokauście „absolutny i nieskończony obowiązek moralny opieki nad poważnie, przewlekłe i nieuleczalnie chorymi osobami”⁷, co daje początek systemowi medyczno-prawnemu, który pilnie chroni życia. W obszarach resuscytacji krążeniowo-oddechowej i intensywnej terapii ta pilna ochrona życia zaczęła być nazywana „zbaczaniem w stronę życia”, tzn. każda szansa na przedłużenie życia przechyla szalę w stronę leczenia⁸.

W kolejnych dziesięcioleciach po Holokauście opieka medyczna w USA również ewoluowała od podejścia paternalistycznego do takiego, które kładzie nacisk na pacjenta i jego autonomię. Zasada autonomii pacjenta jest ogólnie rozumiana tak, że lekarze pozwalają pacjentom podejmować decyzje dotyczące tego, jaka interwencja zostanie podjęta, a jaka nie.

⁴ Lifton.

⁵ Lifton.

⁶ Warren Reich, *The Care-Based Ethic of Nazi Medicine and the Moral Importance of What We Care About*, "American Journal of Bioethics", 1 (2001): 64-74.

⁷ Alan Jotkowitz, S. Glick and B. Gesundheit, *A Case Against Justified Non-Voluntary Active Euthanasia (The Groningen Protocol)*, "American Journal of Bioethics", 8(11) (2008): 23-26.

⁸ Arthur Derse, *Erring on the Side of Life' Is Sometimes an Error: Physicians Have the Primary Responsibility to Correct This*, "American Journal of Bioethics", 17(2) (2017): 39-41.

Po drugie, zbadam, w jaki sposób dogmatyczne przestrzeganie tych zasad może stać się problematyczne w warunkach OIOM. Po trzecie, proponuję, aby w celu zapewnienia lepszej opieki pacjentom u kresu ich życia, musimy zacząć od zakwestionowania i ponownego ustosunkowania się do niektórych istniejących ortodoksji w etyce medycznej.

Jedną z najważniejszych lekcji, jaką wyniosłam z historii nazistowskich okrucieństw medycznych, jest to, że nie wynikały one z załamania moralności lub złowrogiego zanurzenia się w zło, ale raczej wyrosły z „racjonalnego”, stopniowego ideologicznego zniekształcenia tego, co oznacza leczenie.

Reprezentowały „transmutację wartości”⁴, która umożliwiała postrzeganie medykacji zabijania jako terapeutycznego oczyszczenia ciała politycznego i pozwalała na odcięcie codziennych, biurokratycznych zadań medycznych od etycznego rozumowania.

Etykieta „życie niegodne życia” była początkowo używana przez rząd nazistowski do charakteryzowania osób niepełnosprawnych fizycznie i chorych psychicznie, aby usprawiedliwić ich przymusową sterylizację i morderstwo⁵. Jednak z czasem jej znaczenie zostało rozszerzone na osoby uważane za „rasowo nieczyste”, co doprowadziło do masowych zabójstw w obozach zagłady.

Co więcej, centralnym punktem nazistowskiej propagandy zdrowotnej była jedna z maksym Hitlera: „To, co jest przydatne dla społeczności, ma pierwszeństwo przed tym, co jest przydatne dla jednostki” (Gemeinnutz geht vor Eigennutz). Pogląd ten doprowadził do etosu medycznego, który nie tylko faworyzował paternalizm, ale także całkowity brak szacunku dla człowieka jako jednostki⁶.

Eksperymenty medyczne przeprowadzane przez nazistowskich lekarzy na więźniach obozów koncentracyjnych w trakcie II wojny światowej, a także inne nadużycia popełniane przez środowisko medyczne, takie jak badanie Tuskegee (w ramach którego odmówiono leczenia kiły u mężczyzn afroamerykańskich mieszkających na wsiach bez ich wiedzy przez okres 40 lat), pozostawiły spuściznę nieufności do środowiska medycznego, szczególnie jeśli chodzi o traktowanie biednych i innych bezbronnych grup społecznych.

Wiele aspektów zasad współczesnej amerykańskiej opieki medycznej można postrzegać jako korekty nadużyć w zawodzie lekarza w XX wieku. Niektórzy twierdzą, że historyczne doświadczenie nazistowskich okrucieństw nakłada na lekarzy po Holokauście „absolutny i nieskończony obowiązek moralny opieki nad poważnie, przewlekłe i nieuleczalnie chorymi osobami”⁷, co daje początek systemowi medyczno-prawnemu, który pilnie chroni życia. W obszarach resuscytacji krążeniowo-oddechowej i intensywnej terapii ta pilna ochrona życia zaczęła być nazywana „zbaczaniem w stronę życia”, tzn. każda szansa na przedłużenie życia przechyla szalę w stronę leczenia⁸.

W kolejnych dziesięcioleciach po Holokauście opieka medyczna w USA również ewoluowała od podejścia paternalistycznego do takiego, które kładzie nacisk na pacjenta

⁹ Haiden Huskamp, Nancy Keating, Jennifer Malin, et al., *Discussions with Physicians About Hospice Among Patients with Metastatic Lung Cancer*, "Archives of Internal Medicine", 169(10) (2009): 954.

¹⁰ Nancy Keating et al., *Cancer Patients' Roles in Treatment Decisions: Do Characteristics of the Decision Influence Roles?*, "Journal of Clinical Oncology", 28(28) (2010): 4364-4370.

¹¹ Sarah Harrington and Thomas Smith, *The Role of Chemotherapy at the End of Life: 'When Is Enough, Enough?'*, "The Journal of the American Medical Association", 299(22) (2008): 2667.

¹² Elizabeth Dzung, Alessandra Colaiani, Martin Roland, et al., *Moral Distress Amongst American Physician Trainees Regarding Futile Treatments at the End of Life: A Qualitative Study*, "Journal of General Internal Medicine", 31(1) (2015): 93-99.

¹³ *End-of-Life Care: A Challenge in Terms of Costs and Quality*, "KHN Morning Briefing", June 4, 2013.



formę zadawania pacjentom pytań, takich jak: „Czy chcesz, żebym uderzał w twoją klatkę piersiową lub włożył ci rurkę do gardła, żeby pomóc ci oddychać?” Nawet gdy pacjenci odmawiają heroiczych lub inwazyjnych środków resuscytacyjnych, stają przed wyzwaniem podjęcia decyzji dotyczących oszałamiającego dla nich zakresu innej interwencji medycznych.

Badania obserwacyjne udokumentowały, że lekarze zadają konkretne pytania, takie jak: „Czy życzysz sobie kroplówkę z insuliną?” „Jeśli wyłączymy kroplówkę z insuliną, czy możemy nie sprawdzać poziomu cukru we krwi?” i „Czy nadal życzysz sobie antybiotyki, nawet jeśli nie będziemy wykonywać badań laboratoryjnych?”¹⁴. Chociaż podejście to jest zgodne z zasadami świadomej zgody

i autonomii pacjenta, nie uwzględnia faktu, że większość pacjentów i rodzin nie ma podstaw do podejmowania takich decyzji i pozostawia ich z odpowiedzialnością za końcowe rezultaty, które miałyby miejsce niezależnie od ich decyzji.

W transformacji medycyny z paternalistycznej na skoncentrowaną na pacjencie lekarze zmagali się z określeniem granicy między tym, gdzie kończy się ich kliniczne podejmowanie decyzji, a zaczyna autonomia pacjenta.

W esejie opublikowanym pośmiertnie w *New England Journal of Medicine* (NEJM) Franz Ingelfinger, były redaktor NEJM, który zmarł na raka przetyku, opisał, czego oczekiwał od swoich lekarzy u kresu swojego życia, a co może pomóc nam zacząć zajmować się tymi kwestiami.

Napisał: „lekarz, który po prostu rozkłada przed pacjentem szereg towarów do kupienia i mówi: »Wybieraj, to twoje życie«, [...] nie zasługuje na nieco nadszarpnięty, ale wciąż zaszczytny tytuł lekarza”¹⁵. Dlatego my, jako lekarze, powinniśmy rzucić sobie wyzwanie, aby uznać, że autonomia pacjenta nie jest synonimem niekończącego się wyboru, a przetrwanie ciężaru podejmowania decyzji

¹⁴ Daniela Lamas and Lisa Rosenbaum, *Freedom from the Tyranny of Choice — Teaching the End-of-Life Conversation*, “*New England Journal of Medicine*”, 366(18) (2012): 1655-1657.

¹⁵ Franz Ingelfinger, *Arrogance*, “*New England Journal of Medicine*”, 303(26) (1980): 1507-1511.



formę zadawania pacjentom pytań, takich jak: „Czy chcesz, żebym uderzał w twoją klatkę piersiową lub włożył ci rurkę do gardła, żeby pomóc ci oddychać?” Nawet gdy pacjenci odmawiają heroicznych lub inwazyjnych środków resuscytacyjnych, stają przed wyzwaniem podjęcia decyzji dotyczących oszałamiającego dla nich zakresu innej interwencji medycznej.

Badania obserwacyjne udokumentowały, że lekarze zadają konkretne pytania, takie jak: „Czy życzysz sobie kroplówkę z insuliną?” „Jeśli wyłączymy kroplówkę z insuliną, czy możemy nie sprawdzać poziomu cukru we krwi?” i „Czy nadal życzysz sobie antybiotyki, nawet jeśli nie będziemy wykonywać badań laboratoryjnych?”¹⁴. Chociaż podejście to jest zgodne z zasadami świadomej zgody

i autonomii pacjenta, nie uwzględnia faktu, że większość pacjentów i rodzin nie ma podstaw do podejmowania takich decyzji i pozostawia ich z odpowiedzialnością za końcowe rezultaty, które miałyby miejsce niezależnie od ich decyzji.

W transformacji medycyny z paternalistycznej na skoncentrowaną na pacjencie lekarze zmagali się z określeniem granicy między tym, gdzie kończy się ich kliniczne podejmowanie decyzji, a zaczyna autonomia pacjenta.

W esejie opublikowanym pośmiertnie w *New England Journal of Medicine* (NEJM) Franz Ingelfinger, były redaktor NEJM, który zmarł na raka przetyku, opisał, czego oczekiwał od swoich lekarzy u kresu swojego życia, a co może pomóc nam zacząć zajmować się tymi kwestiami.

Napisał: „lekarz, który po prostu rozkłada przed pacjentem szereg towarów do kupienia i mówi: »Wybieraj, to twoje życie«, [...] nie zasługuje na nieco nadszarpnięty, ale wciąż zaszczytny tytuł lekarza”¹⁵. Dlatego my, jako lekarze, powinniśmy rzucić sobie wyzwanie, aby uznać, że autonomia pacjenta nie jest synonimem niekończącego się wyboru, a przerzucenie ciężaru podejmowania decyzji

¹⁶ Daren Heyland, Joan Tranmer, C.J. O'Callaghan and Amiram Gafni, *The Seriously Ill Hospitalized Patient: Preferred Role in End-of-Life Decision Making?*, „Journal of Critical Care”, 18(1) (2003): 3-10.



i niewypowiedzianym przekonaniem, że są nierozsądni, mają urojenia, są religijni lub wszystko naraz. Często, gdy zostaną tak zaszufładowani, przestajemy słuchać ich obaw lub rozpoznawać je. Musimy zaakceptować fakt, że nie każdy przyjmuje temat kresu życia ze spokojem i akceptacją, a prawie wszyscy boją się dać oszukać i pragną jasnej i współczującej komunikacji ze strony lekarza.

Jak piszą Leah Rosenberg i David Doolittle, lekarze opieki paliatywnej w Massachusetts General Hospital, „musimy być gotowi tolerować i wspierać zróżnicowane wybory i doświadczenia dotyczące kresu życia naszych pacjentów, które często są tak samo pełne napięcia i wyjątkowe, jak życie, które prowadzili”¹⁷.

Leo Alexander, który badał zbrodnie popełnione przez niemieckich lekarzy pod rządami nazistów i pełnił funkcję doradcy w procesach norymberskich, pisze o subtelnych zmianach w postawie lekarzy, które wynikały z początkowo „drobnych kwestii”, a doprowadziły do masowej eksterminacji milionów ludzi:

Jakiegokolwiek rozmiary ostatecznie przybrały te zbrodnie, stało się oczywiste dla wszystkich, którzy je badali, że zaczęły się od drobnych kwestii. Te drobne kwestie na początku były jedynie subtelną zmianą akcentu w podstawowym nastawieniu lekarzy. Zaczęło się od zaakceptowania postawy, podstawowej w ruchu eutanazyjnym, że istnieje coś takiego jak życie niegodne przeżycia. Ta postawa na

¹⁷ Leah Rosenberg and David Doolittle, *Learn and Live?: Understanding the Cultural Focus on Nonbeneficial Cardiopulmonary Resuscitation (CPR) as a Response to Existential Distress About Death and Dying*, “American Journal of Bioethics”, 17(2) (2017): 54-55.

i niewypowiedzianym przekonaniem, że są nierozsądni, mają urojenia, są religijni lub wszystko naraz. Często, gdy zostaną tak zaszufładowani, przestajemy słuchać ich obaw lub rozpoznawać je. Musimy zaakceptować fakt, że nie każdy przyjmuje temat kresu życia ze spokojem i akceptacją, a prawie wszyscy boją się dać oszukać i pragną jasnej i współczującej komunikacji ze strony lekarza.

Jak piszą Leah Rosenberg i David Doolittle, lekarze opieki paliatywnej w Massachusetts General Hospital, „musimy być gotowi tolerować i wspierać zróżnicowane wybory i doświadczenia dotyczące kresu życia naszych pacjentów, które często są tak samo pełne napięcia i wyjątkowe, jak życie, które prowadzili”¹⁷.

Leo Alexander, który badał zbrodnie popełnione przez niemieckich lekarzy pod rządami nazistów i pełnił funkcję doradcy w procesach norymberskich, pisze o subtelnych zmianach w postawie lekarzy, które wynikały z początkowo „drobnych kwestii”, a doprowadziły do masowej eksterminacji milionów ludzi:

*Jakiegokolwiek rozmiary ostatecznie przybrały te zbrodnie, stało się oczywiste dla wszystkich, którzy je badali, że zaczęły się od drobnych kwestii. Te drobne kwestie na początku były jedynie subtelną zmianą akcentu w podstawowym nastawieniu lekarzy. Zaczęło się od zaakceptowania postawy, podstawowej w ruchu eutanazyjnym, że istnieje coś takiego jak życie niegodne przeżycia. Ta postawa na wczesnym etapie dotyczyła jedynie osób ciężko i przewlekle chorych. Stopniowo sfera tych, których należało zaliczyć do tej kategorii, została poszerzona, aby objąć osoby społecznie nieproduktywne, ideologicznie niepożądane, rasowo niepożądane i w końcu wszystkich nie-Niemców. Ważne jest jednak, aby zdać sobie sprawę, że nieskończenie małą, zaklinowaną dźwignią, z której cały ten trend umysłowy czerpał swój impuls, była postawa wobec chorych nienadających się do leczenia*¹

Alexander jest przekonującym zwolennikiem argumentu „równi pochyłej”, jednak jego wyjaśnienie powinno rzucić wyzwanie tym z nas, którzy żyją w świecie po Norymberdze, aby nie porzucali całkowicie tej równi w obawie przed niekontrolowanym zsuwaniem się, ale raczej przypomnieli sobie względną łatwość, z jaką zobowiązania do „opieki” i „leczenia” zdradzono z powodu niepowodzenia ze strony pracowników służby zdrowia w rozpoznaniu i działaniu zgodnie z własną moralnością. Jak napisała jedna z niemieckich pielęgniarek: „Czułam, że zabójstwa były czymś złym [...] Robiłam to, co mi kazano, ponieważ uważałam to za swój obowiązek, który zlecał mi mój przełożony”¹⁹.

Małe kroki w kierunku popełniania okrucieństw, podejmowane niezachwianie w imię „obowiązku” wobec zawodu przypominają mi o niebezpieczeństwach dogmatycznego, bezrefleksyjnego przestrzegania wytycznych i protokołów, które leżą u podstaw współczesnego zawodu medycznego. Nawet zasady tak wartościowe i rutynowo niepodważalne jak autonomia pacjenta, świadoma zgoda i opieka skoncentrowana na pacjencie mogą stać się szkodliwe, jeśli przestaniemy oceniać, czy nasze działania w służbie tym zasadom przynoszą dobro czy szkodę.

¹⁸ Leo Alexander, *Medical Science Under Dictatorship*, „New England Journal of Medicine”, 241 (1949): 39–47.

¹⁹ Derse, „Erring on the Side of Life.”

²⁰ Daniela Lamas, Robert Owens, Rachelle Bernacki, et al., *Palliative Care: A Core Competency for Intensive Care Unit Doctors*, „American Journal of Respiratory and Critical Care Medicine”, 189(12) (2014): 1569-1569.

²¹ Justin Sanders, *Finding the Right Words at the Right Time — High-Value Advance Care Planning*, „New England Journal of Medicine”, 372(7) (2015): 598-599.

INAUGURACJA POLSKIEGO WĘZŁA EHRI-PL

Podczas uroczystości w Żydowskim Instytucie Historycznym i Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN 26 stycznia 2025 roku została zainaugurowana Europejska Infrastruktura Badań nad Holokaustem – Europejskie Konsorcjum Infrastruktury Badawczej (European Holocaust Research Infrastructure – European Research Infrastructure Consortium – EHRI-ERIC). Data inauguracji struktury EHRI-PL nie jest przypadkowa – dzień później, 27 stycznia, obchodzona była 80. rocznica wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau.

EHRI-ERIC to pierwsza ponadnarodowa organizacja skupiająca kluczowe europejskie instytucje zajmujące się dokumentacją i badaniami nad Zagładą. Polskim koordynatorem tej struktury jest Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, który wspólnie z Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN oraz Centrum Badań Żydowskich na Uniwersytecie Łódzkim utworzył krajową strukturę w ramach EHRI-ERIC. Nadzór nad polskim węzłem EHRI (EHRI-PL) sprawować będzie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wśród celów nowo utworzonego konsorcjum należy wymienić m.in. zapewnienie szerokiego międzynarodowego dostępu do źródeł archiwalnych dotyczących Zagłady czy nawiązywanie i zacieśnianie współpracy przez badaczy i badaczki tego tematu z kraju i zagranicą, wytyczanie nowych kierunków badań i podejść metodologicznych, a także wsparcie dla osób zajmujących się badaniami Zagłady.

„Badania nad Zagładą prowadzone są na całym świecie. Wymiana poglądów i opinii pomiędzy badaczami i badaczkami z różnych ośrodków ma kluczowe znaczenie dla rozwoju tej subdyscypliny studiów żydowskich. Ważne jest to także ze względu na rozproszenie źródeł. Materiały dotyczące Zagłady – czy to oryginalne dokumenty, czy źródła wywołane (jak np. wideo relacje) były zbierane zarówno w Europie, w obu Amerykach i Australii. Tylko próba dotarcia do możliwie wszystkich ważnych kolekcji archiwalnych pozwala opisać historie z czasów wojny” – mówi dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego dr Michał Trębacz.

Inauguracja polskiego węzła EHRI-PL rozpoczęła się w Żydowskim Instytucie Historycznym, gdzie spotkało się kilkudziesięcioro przedstawicielek i przedstawicieli instytucji naukowych, muzeów, ministerstw i dyplomatów z państw Europy, Izraela i Stanów Zjednoczonych, a także przedstawiciele i przedstawicielki Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego.

Goście i goście zwiędzili wystawę stałą i czasową ŻIH, po których oprowadziły ich dr Justyna Majewska i dr Zofia Trębacz z Działu Naukowego. Mieli też możliwość zobaczenia oryginalnych dokumentów z Archiwum Ringelbluma, na co dzień ukrytych w skarbcu ŻIH. Prezentacji towarzyszyła pasjonująca opowieść Agnieszki Reszki i Aleksandry Szarapanowskiej z Archiwum ŻIH.

Główna uroczystość inaugurująca działalność EHRI-ERIC odbyła się w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Wagę wydarzenia podkreśliła obecność na wydarzeniu Hanny Wróblewskiej, Ministry Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Władysława Teofila Bartoszewskiego, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Niderlandy – gospodarza EHRI-ERIC – reprezentował

EHRI-ERIC to pierwsza ponadnarodowa organizacja skupiająca kluczowe europejskie instytucje zajmujące się dokumentacją i badaniami nad Zagładą. Polskim koordynatorem tej struktury jest Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, który wspólnie z Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN oraz Centrum Badań Żydowskich na Uniwersytecie Łódzkim utworzył krajową strukturę w ramach EHRI-ERIC. Nadzór nad polskim węzłem EHRI (EHRI-PL) sprawować będzie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wśród celów nowo utworzonego konsorcjum należy wymienić m.in. zapewnienie szerokiego międzynarodowego dostępu do źródeł archiwalnych dotyczących Zagłady czy nawiązywanie i zacieśnianie współpracy przez badaczy i badaczki tego tematu z kraju i zagranicą, wytyczanie nowych kierunków badań i podejść metodologicznych, a także wsparcie dla osób zajmujących się badaniami Zagłady.

„Badania nad Zagładą prowadzone są na całym świecie. Wymiana poglądów i opinii pomiędzy badaczami i badaczkami z różnych ośrodków ma kluczowe znaczenie dla rozwoju tej subdyscypliny studiów żydowskich. Ważne jest to także ze względu na rozproszenie źródeł. Materiały dotyczące Zagłady – czy to oryginalne dokumenty, czy źródła wywołane (jak np. wideo relacje) były zbierane zarówno w Europie, w obu Amerykach i Australii. Tylko próba



CALL FOR PAPERS.

POCIĄGI ŚMIERCI – TRANSPORTY KOLEJOWE DO NIEMIECKICH OBOZÓW ZAGŁADY

Zapraszamy historyków, badaczy, regionalistów i studentów do udziału w konferencji „Pociągi śmierci – transporty kolejowe do niemieckich obozów zagłady. Stan wiedzy i postulaty badawcze”, która odbędzie się w Muzeum i Miejscu Pamięci w Sobiborze w dniach 8-10 września.

Od początku drugiej wojny światowej głównym narzędziem służącym do przeprowadzania przesiedleń i wysiedleń ludności były koleje niemieckie (Reichsbahn i Ostbahn), jak również z państw pozostających w sojuszu z III Rzeszą oraz krajów okupowanych. W latach 1942–1944 pociągami deportowano na śmierć do obozów zagłady i obozów koncentracyjnych kilka milionów Żydów z całej Europy. Transport kolejowy miał kluczowe znaczenie dla mechanizmu i tempa eksterminacji Żydów. Pomimo upływu lat znajomość tej problematyki w Polsce pozostaje ciągle niedostateczna.

ZAŁOŻENIA

Celem konferencji organizowanej przez Państwowe Muzeum na Majdanku jest poszerzenie stanu wiedzy o logistyce deportacji.

Zakres tematyczny obejmuje różnorodne aspekty:

- wykorzystanie kolei podczas deportacji żydowskich mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa i polskich terenów wcielonych do Rzeszy do obozów zagłady w Bełżcu, Sobiborze, Treblince, Chełmnie nad Nerem, Auschwitz-Birkenau,
- organizacja deportacji Żydów z III Rzeszy i krajów okupowanych,
- postawy pracowników personelu kolejowego zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym (z uwzględnieniem kolejarzy zatrudnionych na stacjach w pobliżu obozów zagłady),
- wykorzystanie kolei i jej infrastruktury w grabieży mienia ofiar,
- rozpoznanie przez służby konspiracyjne przebiegu transportów,
- prezentacja wszelkich źródeł do badań nad tą tematyką: dokumentów,

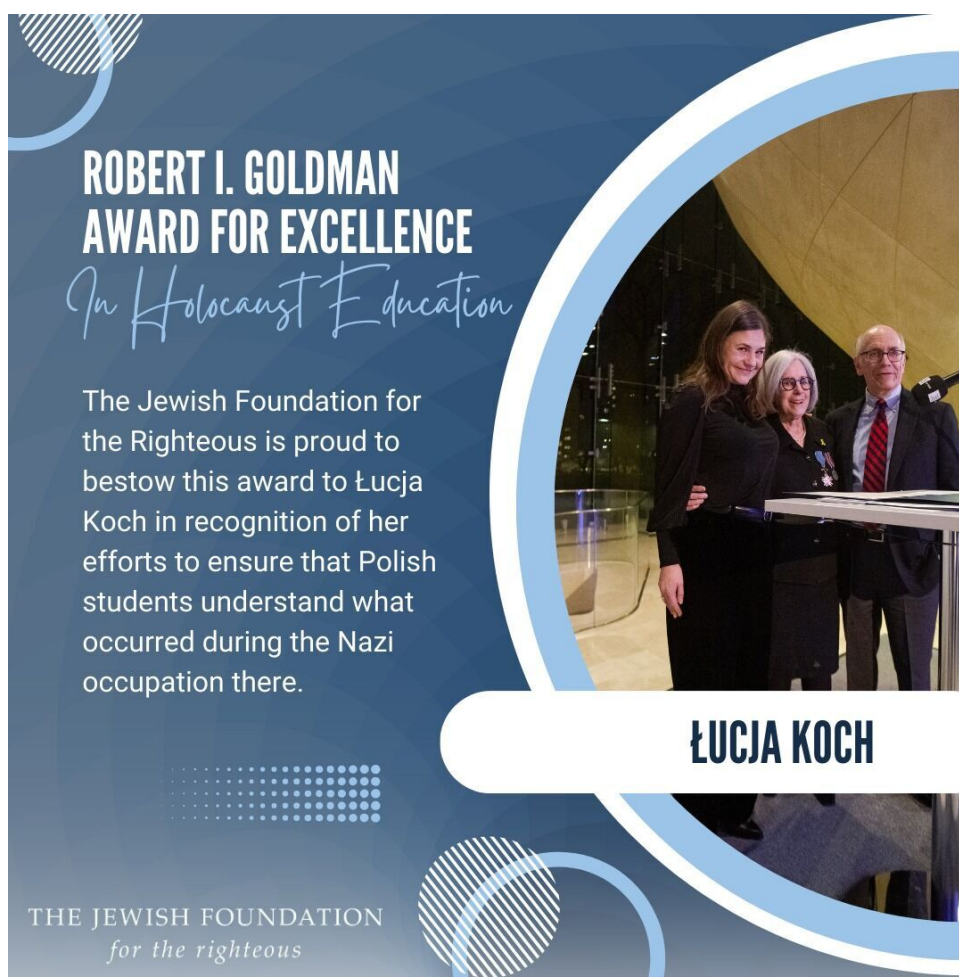


ŁUCJA KOCH ORAZ KIMBERLY COMBS LAUREATKAMI NAGRODY ROBERTA I. GOLDMANA 2024

Łucja Koch, Zastępczyni Dyrektora ds. Edukacji i Sprzedaży w Muzeum POLIN, odebrała prestiżową nagrodę Roberta I. Goldmana 2024, przyznaną przez Jewish Foundation for the Righteous (JFR) za szczególne osiągnięcia na rzecz edukacji o Zagładzie. Wyróżnienie zostało wręczone w Warszawie podczas międzynarodowej uroczystości towarzyszącej obchodom 80. rocznicy wyzwolenia Auschwitz.

Nagroda Goldmana jest przyznawana każdego roku edukatorom i edukatorkom, którzy w wyjątkowy sposób przyczyniają się do szerzenia wiedzy na temat Zagłady. Łucja Koch została wyróżniona za szczególne zaangażowanie na rzecz zapewnienia najwyższych standardów edukacji na temat prawdy o niemieckiej okupacji w Polsce. Dzięki jej pracy nauczyciele i nauczycielki w Polsce mają dostęp do odpowiednich szkoleń, dzięki którym mogą skutecznie nauczać o wydarzeniach sprzed lat.

„Otrzymanie tej nagrody w obecności naszych bohaterów, Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, którzy w najciemniejszych godzinach historii stali się światłem nadziei, wzorcem do naśladowania dla przyszłych pokoleń, to dla mnie ogromny zaszczyt” – powiedziała Łucja Koch.

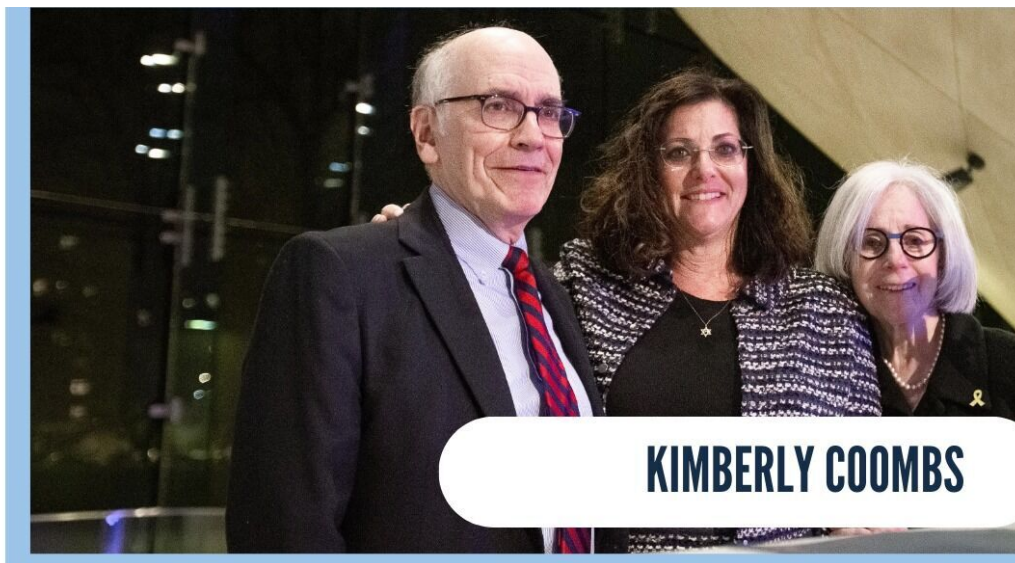


**ROBERT I. GOLDMAN
AWARD FOR EXCELLENCE**
In Holocaust Education

The Jewish Foundation for the Righteous is proud to bestow this award to Łucja Koch in recognition of her efforts to ensure that Polish students understand what occurred during the Nazi occupation there.

ŁUCJA KOCH

THE JEWISH FOUNDATION
for the righteous



KIMBERLY COOMBS

ROBERT I. GOLDMAN AWARD FOR EXCELLENCE

In Holocaust Education

THE JEWISH FOUNDATION
for the righteous

The Jewish Foundation for the Righteous is proud to bestow this award to Kimberly Coombs in recognition of her outstanding work in ensuring the highest possible levels of Holocaust education across her district in Palm Beach.

Nagroda Goldmana jest przyznawana każdego roku edukatorom i edukatorkom, którzy w wyjątkowy sposób przyczyniają się do szerzenia wiedzy na temat Zagłady. Łucja Koch została wyróżniona za szczególne zaangażowanie na rzecz zapewnienia najwyższych standardów edukacji na temat prawdy o niemieckiej okupacji w Polsce. Dzięki jej pracy nauczyciele i nauczycielki w Polsce mają dostęp do odpowiednich szkoleń, dzięki którym mogą skutecznie nauczać o wydarzeniach sprzed lat.

„Otrzymanie tej nagrody w obecności naszych bohaterów, Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, którzy w najciemniejszych godzinach historii stali się światłem nadziei, wzorcem do naśladowania dla przyszłych pokoleń, to dla mnie ogromny zaszczyt” – powiedziała Łucja Koch. Podczas tego samego wydarzenia nagrodę otrzymała również Kimberly Coombs, edukatorka Programu Nauczania o Holokauście w Palm Beach na Florydzie, która została wyróżniona za swoje działania na rzecz edukacji o Zagładzie

W NOWYM JORKU UROCZYŚCIE OTWARTO „YAD VASHEM WAY”

Podczas gdy świat w tym tygodniu obchodził Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu i 80. rocznicę wyzwolenia Auschwitz-Birkenau, Yad Vashem uczestniczył w serii historycznych wydarzeń w Nowym Jorku.

W Nowym Jorku, który jest domem dla jednej z największych społeczności ocalałych z Holokaustu poza Izraelem, uroczyste otwarcie „Yad Vashem Way” ma głębokie znaczenie, ponieważ nastąpiło w czasie, gdy incydenty antysemickie w tym mieście osiągnęły rekordowy poziom w czasie gdy antysemityzm na całym świecie niepokojąco wzrasta. Inicjatywa nadania drugiej nazwy ulicy, honorująca światowe centrum pamięci o Holokauście, została ufundowana przez członka Rady Miasta Nowego Jorku Keitha Powersa i wsparta przez burmistrza Nowego Jorku Erica Adamsa.

„Niepokojący wzrost antysemityzmu przypomina nam o pilności naszej misji”, powiedział przewodniczący Yad Vashem Dani Dayan. „Upamiętniając Holokaust i edukując przyszłe pokolenia, wzmacniamy naszą wspólną determinację do budowania świata tolerancji, wzajemnego szacunku i pokoju”.

Nowo otwarta ulica Yad Vashem Street znajdowała się w centrum uwagi kilku wydarzeń odbywających się w ubiegłym tygodniu w Nowym Jorku.

Specjalne wydarzenie zorganizowane przez Radę Miasta Nowego Jorku dające wyraz uznania misji Instytutu Yad Vashem

29 stycznia 2025 r. przewodniczący Yad Vashem Dani Dayan wraz z przewodniczącą Rady Miasta Adrienne E. Adams, przewodniczącym Jewish Caucus, członkiem Rady Miasta Nowego Jorku Erikiem Dinowitzem, członkami Rady Miasta Nowego Jorku Keithem Powersem, Julie Menin, Lynn Schulman, Lincolnem Restlerem i Inną Vernikov zorganizowali specjalne wydarzenie w Radzie Miasta Nowego Jorku, upamiętniające 80. rocznicę wyzwolenia Auschwitz-Birkenau i potwierdzające nieocenioną rolę Instytutu Yad Vashem w zachowaniu pamięci o Holokauście, wspieraniu edukacji i walce z antysemityzmem.

Przewodniczący Yad Vashem Dayan wygłosił przemówienie z sali Rady Miasta Nowego Jorku, w którym podkreślił:

„W obliczu globalnego odrodzenia się antysemityzmu, to wydarzenie i decyzja o uznaniu wpływu Instytutu Yad Vashem potwierdzają zaangażowanie Nowego Jorku w zapewnienie, że lekcje Holokaustu pozostaną światłem przewodnim dla ludzkości. Razem musimy przeciwstawić się nienawiści i ignorancji”.

Uroczyste otwarcie Yad Vashem Way

30 stycznia 2025 r. konsul generalny Izraela w Nowym Jorku Ofir Akunis, przewodniczący Yad Vashem Dani Dayan oraz członkowie Rady Miasta Nowego Jorku Keith Powers i Julie Menin zebraли się, aby odświeżyć 'Yad Vashem Way' przy East 67th Street i 3rd Avenue na Upper East Side na Manhattanie. Obecni byli również senator stanu Nowy Jork Liz Krueger, kongresmen Jerry Nadler, członek zgromadzenia Alex Bores



W Nowym Jorku, który jest domem dla jednej z największych społeczności ocalałych z Holokaustu poza Izraelem, uroczyste otwarcie „Yad Vashem Way” ma głębokie znaczenie, ponieważ nastąpiło w czasie, gdy incydenty antysemitki w tym mieście osiągnęły rekordowy poziom w czasie gdy antysemityzm na całym świecie niepokojąco wzrasta. Inicjatywa nadania drugiej nazwy ulicy, honorująca światowe centrum pamięci o Holokauście, została ufundowana przez członka Rady Miasta Nowego Jorku Keitha Powersa i wsparta przez burmistrza Nowego Jorku Erica Adamsa.

„Niepokojący wzrost antysemityzmu przypomina nam o potrzebie „niepokojącej” pamięci i przewodniczący Yad Vashem Dani Dayan. „Uparci pokolenia, wzmacniamy naszą wspólną determinację do wzajemnego szacunku i pokoju”. Nowo otwarta ulica Yad Vashem Street znajduje się w Nowym Jorku, gdzie odbywających się w ubiegłym tygodniu w Nowym Jorku.

Specjalne wydarzenie zorganizowane przez Radę Miast i Instytutu Yad Vashem 29 stycznia 2025 r. przewodniczący Yad Vashem Miasta Adrienne E. Adams, przewodniczącym Jeannie Adams, burmistrza Nowego Jorku Erikiem Dinowitzem, członkami Rady Miasta Nowego Jorku Menin, Lynn Schulman, Lincolnem Restlerem i Irwinem Schiffem.

O Yad Vashem

Yad Vashem pełni funkcję globalnego epicentrum upamiętnienia, edukacji i dokumentacji Holokaustu. Poprzez swoje przełomowe wystawy, inicjatywy edukacyjne i zasoby cyfrowe Yad Vashem dba o to, aby pamięć o Holokauście nadal inspirowała i edukowała przyszłe pokolenia.



MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel
Marek Lach
Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org



POWERED BY JOOMAG